

**Dokładnie rok temu Luca Pellegrini opuścił ekipę Giallorossich. Utalentowany boczny obrońca został poświęcony na ołtarzu zysków kapitałowych w wymianie na Leonardo Spinazzolę. Dziś, w wywiadzie dla *Gazzetta dello Sport*, wrócił do swojej przeszłości.**

- Roma jest aspektem przeszłości, który wspominam z przyjemnością, niczym więcej. Nie podpisuje się paktu na całe życie, czasy się zmieniają.

**Zadebiutowałeś w Romie wchodząc za De Rossiego. Zagrajmy: Totti czy De Rossi?**

- Będę dziękował zawsze Di Francesco, że dał mi zadebiutować. Nie dzieliłem boiska z Tottim, z Daniele tak. Wciąż mam z nim kontakt i pytam go o wskazówki.

**W Romie grałeś też z Nainggolanem.**

- To realcja, która narodziła się od razu dzięki niemu. Gdy w 2017 roku zerwałem więzadła przyszedł ze mną porozmawiać. Jest charyzmatyczny, przywódczy, bardzo silny.

**Odczucia z bucia graczem Juventusu?**

- Są emocje gdy wchodzisz do takiej szatni. CR7 wybierałem na Playstation. Nie będzie łatwo tam być, ale dam z siebie 110 procent.

**Naprawdę klóciłeś się z Kolarovem?**

- To wielki idiotyzm. Nadal się z tego śmieję. Wziął mnie w Romie pod swoje skrzydło i mieliśmy fantastyczne relacje.

Autor: abruzzo